

Kuryer Poznański.

No. 30.

Redaktor odpowiedzialny:

Poniedziałek, 8 lutego 1875.

Józef Żorawski.

Rok IV

„Kuryer Poznański“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 7 marek 50 fen., w cesarstwie niemieckim 9 marek 15 fen., w Austrii i Węgrzech 6 guldenów, w Francji, Belgii, Szwajcarii i Włoszech 18 franków, w innych krajach cena prenumeracyjna w Poznaniu z dołączeniem odnośnego portum. — Biura redakcyi przy ulicy Ryckerskiej No. 2. Ekspedycja przy placu Wilhelmowskim No. 8. Ajenjonye Kuryera: w Krakowie J. C. Sch. księgarz; we Lwowie F. H. Richter. Ogłoszenia przyjmują się w ekspedycyi jako też u pp. R. Moze w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hall, Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norimberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wroclawiu, Zurichu; Haasenstein & Vogler w Hamburgu, Bazylei, Berlinie, Wroclawiu, Kamienicy (Chemnitz), Gdańsku, Dreźnie, Erfurcie, Frankfurcie, Genewie, Hall n. S., Hanowerze, Kolonii, Lausanne, Lipsku, Lubec, Norymberdze, Pradze, Stuttgardzie, Wiedniu, Zurichu; Daub & Comp. w Frankfurcie; H. Albrecht w Berlinie, Friedrichstrasse No 74; Havas, Lafitte, Bullier, place de la Bourse 8 w Paryżu. — Cena inseratów wynosi od wiersza drobnego druku sześciociałowego 1 sgr. 6 fen., reklam 3 sgr., tłumaczenia na język polski bezplatnie.

POZNAŃ, 8 lutego.

Berliner Tagblatt zajmuje się w numerze z dnia 5 bm. po swojemu kwestyą polską. Według pokątnego tego dzienniczka nabrała kwestya ta w najnowszym czasie tyle znów rozgłosu, iżby się zdawać mogło, że wstrząsający światem dramatem przywrócenia Polski niebawem musi się rozpocząć. Myśl przewodnią dramatu tego na tém polega, że Polacy obecnie podejmują pielgrzymkę do „świętej Moskwy“, jak niegdyś Czesi. Oba słowiańskie te szczepy utrzymują, że u działaczy niemieckich, jako też u liberalnych stronnictw w Niemczech nie znajdzie się sprawiedliwości ani słuszności. Ratunku tam tylko szukać można, gdzie jeszcze panuje uczucie słowiańskiej solidarności, tj. u Rosyan. Zasługa posła Taczanowskiego w tém leży, że to wypowiedział publicznie. Teraz udawać się będą tajemne deputacje z łona sławnych szlacheckich rodzin polskich do Moskwy i Petersburga, a Polacy i Rosyanie podadzą sobie bratnie dłonie ku wspólnym narodowym celom. Nie wiadomo jeszcze, czy pomiędzy deputowanymi tymi znajdować się będzie także poseł Taczanowski, który, jak wiadomo (sic!), w roku 1863 na czele potężnego oddziału powstańców wtargnął do rosyjskiego państwa i przeciw „moskiewskiemu ciemięzcy“, lubo bezskutecznie, wojował. Pytanie wszakże, czy wszechwładząca policya rosyjska nie przypomni sobie tego ustępu z życia „posła Taczanowskiego“, skoro przekroczy granicę jako organizator braterstwa. Chyba, że spekuluje on na wojnę, która ma rzekomo wybuchnąć pomiędzy Niemcami a Rosyą? — Tyle jest pewna, że rozsądni ludzie są zdania, że Polacy niegodną swą zebranią w Petersburgu marnują resztę sympatyj, która im jeszcze pozostać mogła. Czerwonobojownicy polscy z roku 1863, udający się w czarnym fraku z pokorą do Petersburga, jest to obraz, pod który trzeba by było położyć napis: „Finis Poloniae.“ — Tyle berliński dzienniczek, którego uwagi przytaczamy bez dalszych komentarzy.

Berlińska Kreuz Ztg zauważyła teraz, że sprawa zadośćuczynienia i wynagrodzenia za niemiecki statek kupiecki „Gustav“ ze strony rządu Alfonsa XII, jednak pewnie tak gładko nie pójdzie, jak się to zrazu wydawało według obustronnego przedstawienia rzeczy z półurzędowych źródeł. Przynajmniej przybrał dziennik Epoca, odbierający natchnienia od nowego rządu w Madrycie, w sprawie tej ton całkiem odmienny, wpływający, niewiadomo, czy z uczucia własnej siły wobec pretensyj mocarstwa zagranicznego, czy też z uczucia własnej niemocy wobec karlistów; dość, że Epoca teraz występuje z dziwną śmiałością wobec uroszczeń niemieckich, tak iż rzeczywiście warto jest powtórzyć odnośny ustęp z madryckiego dziennika: Piszże tedy Epoca:

Rząd niemiecki nieby na tém nie był stracił, gdyby wobec tak ważnej przemiany w politycznych stosunkach kraju naszego był jeszcze cokolwiek zaokecał z swym okólnikiem; skoro jednak okólnik ten wydanym już został, obowiązkiem staje się naszym zaznaczyć, że postępowanie naszego ministra dla spraw zagranicznych uczyniło zbyt czceniemi zamiary napomknięte przez niemieckiego pana kanclerza. Flota nasza pojawiła się była przed Zarazem, zanim jeszcze Niemcy, powodowani zbytkiem inicjatywy (arrastradaspor su lujo de iniciativa), mogli się wtrącić do spraw, które przez to samo, iż się odnoszą do zbrodniczych postępów karlistów, z pewnością w równiej przynajmniej mierze obchodzą rząd hiszpański, skoro się tyczą naszego terytorium... Zresztą występuje, jeśli dobrze jesteśmy poinformowani, pan minister dla spraw zewnętrznych niebawem okólnik do obcych mocarstw, w którym zastrzeże sobie niewątpliwe prawo, ażeby pod względem krzywd, wyrządzonych obcym mocarstwom na naszym terytorium, nawet w częściach kraju, zajętych przez karlistów, on pozostał jedyną i wyłączną instancją ku założeniu skargi.

W końcu dowodzi Epoca, że według wiadomości, nadeszłych ze San Sebastian, okręt ów już był bez ratunku straconym, zanim jeszcze karliści doń strzelać poszli, co poświadczyć mogą wszyscy majtkowie w Guetoria. To też byłoby żądanie wynagrodzenia, a przynajmniej znacznego wynagrodzenia, przesadnym ze strony rządu niemieckiego wymaganiem, którego się po jego dobrej wierze spodziewać nie godzi. — Pokazuje się tedy, że rząd Alfonsa XII najchętniej całkiemby się wywinął z zadośćuczynienia. Tymczasem zdaje się, że rząd niemiecki po odebraniu wiadomości, iż kapitan Zeplien i sternik okrętu „Gustav“ wydostali się z rąk karlistów, tém natarczywiej dopominają się o zadośćuczynienie. Wyrządzonej niemieckiej banderze. Tak więc gotowy już powód do zawikłania dyplomatycznego pomiędzy rządem niemieckim, a świętutienko uznanym przezeń rządem Alfonsa XII.

Wielkiego rozgłosu nabierają tylko w Austrii, lecz i po za jej granicami broszura wydana przez podpułkownika artylerji, arcyksięcia

Jana Salvatora, najmłodszego brata byłego wielkiego księcia Toskany. Broszura ta, mająca napis: „Uwagi nad organizacją austriackiej artylerji“, zawiera poglądy polityczne, ze wszelkich zasługujące na zastanowienie. Pomimo wszelkich zarządzeń pokojowych, powiada autor, winniśmy nie zapominać ni chwili o tém, że dążenia ku rozszerzeniu się sąsiedniego państwa prusko-niemieckiego zagrażają zbliska integralność austriackiej monarchii. Narodowe połączenie i narodowa aneksja wyniesione zostały do zasady nowoczesnego tworzenia się państw i podają niewątpliwie pochod do nowoczesnych wojen. Jest to żywa groźba dla całości monarchii austriackiej, bo sąsiednie Niemcy już się przymilają do pobratymczego szczepu pod austriackim berłem. Jedyna gwarancya całości Austrii jest w sojuszu z Rosyą. Pod względem strategicznym znaczy sojusz taki osłonę tyłów: front nasz strategiczny wykazuje się sam przez się z tego, co się powiedziało powyżej.

Posener Ztg donosi w Nr. 94, iż wszyscy Biskupi wydają obecnie listy pasterskie z okazji nadchodzącego postu czterdziestodniowego i że wyjątek jedyny stanowi Archidiecezja Gnieźnieńska i Poznańska, która tym razem będzie musiała prawdopodobnie obejść się bez takiej odczwy. Dodaje potem taż gazeta, że o ile doszło do jej wiadomości, władza duchowna poleciła księgom poboszczom, żeby co do zachowywania postu i udzielania dyspens stósowali się do przeszłorocznego listu pasterskiego, wydanego przez Najprzew. Arcybiskupa hr. Ledóchowskiego. Wątpić nam się godzi, czy Posener Ztg co do tego polecenia dobrze była poinformowana, gdyż samo się przez się rozumie, że rozporządzenie władzy duchownej zostaje tak długo normą postępowania, dopóki przez nowy objaw woli tejże władzy nie zostanie zniesione; w tym więc przypadku naturalnie także list pasterski zeszloroczny tak długo będzie miał moc obowiązującą dla duchowieństwa i wiernych, dopóki nowe rozporządzenie co do postów nie zostanie im ogłoszone.

Posener Ztg z 6 b. m. ma następującą wiadomość z Kamionny:

„W środę miał jeden z prowizorów kościoła dostać pismo od księcia Biskupa dr. Förstera z Wrocławia, które wieczorem tegoż dnia czytano w dwóch szynkowniach i którego treść miała być także zakomunikowaną ks. Kickowi. Wedle tego pisma byłoby wprowadzenie ks. Kicka, przez władzę świecką dokonane, wobec Kościoła nieważnym, ks. Kickowi nie byłoby wolno sprawować żadnych funkcji kościelnych i wkrótce należałoby się spodziewać jego ekskomunikacji. Wskutek zawiadomienia o tém odbyła wczoraj pod przewodnictwem wachmistrza powiatowego Paschke żandarmerya rewizyjną w domu odnośnego prowizora, która o tyle była bezskuteczna, iż nie znalaziono wyżej wzmiankowanego listu, ponieważ go podobno spalono. Jak się dowiadujemy, przesłuchano już dzisiaj protokółaranie w tutejszej landraturze dwunastu świadków.“

Moskwa a Unicy w Chełmskiem.

II.

Cóż to zowie Moskwa oczyszczeniem obrządku unicko-greckiego ze skażeń łacińskich? Nie co innego, jak wywrócenie uchwał unickiego synodu Zamojskiego, który pobożnie niektóre zwyczaje Kościoła łacińskiego przyjął, bez ujmę dla liturgii starożytniej, a z widoczną korzyścią, nie ze szkodą Kościoła i ludu ruskiego; wywrócenie uchwał synodu w tym jedynym celu, żeby w onych pobożnych zwyczajach uchylwszy łącznie wiążące z Kościołem rzymskim, a narzucający pierwotny kształt nabożeństwa, spólny ze schizmą, utworzyć tém samym ścieżki do powrotu Unii na łono schizmy. Po „oczyszczeniu obrządku“ pozostawałaby jeszcze kwestya prymatu, Głowy w Kościele Chrystusowym, która różni katolików, a więc i unitów od schizmatyków; bo kiedy unicy Papieża, jako następcę Piotra św., namiestnikiem Chrystusowym uznają, schizmatycy poddani są synodowi nie z ustanowienia Chrystusowego, lecz z ramienia cara Piotra utworzonemu, a któ-

rego członkowie nie tylko świeccy, lecz i nieraz innowiercy, obok władcyków i duchownych zasiadający, przysięgają wszyscy na to, że cara uznają najwyższym sędzią w sprawach religij. Ta kwestya najważniejsza, boć rozstrzyga o tém, czy Kościół ma być Chrystusowy, czy carski, — czy ma być ustawą z nadprzyrodzonym zadaniem zbawiania dusz, czy policyjnym wydziałem dla skutecznego krepowania ciał w pęta bizantyńskiego despotyzmu.

Pocziwy lud unicki przeczuwa, że na dnie kwestyi rzekomego „oczyszczenia obrządku unickiego“ jest kwestya wolności syów Bożych i niewoli sług carskich, i ztąd tak bohaterki jego opór. Świętojurski biskup, świętojurski konsystorz, świętojurscy duchowni nie instynktowo, lecz z całą świadomością przenikać powinni głębi kwestyi unickiej: jakaż więc ich ohyda, że z rąk Bożych wydzierają lub pozwalają wydzierać nieśmiertelne dusze, krwią Chrystusa odkupione, na służalców cara, służalców duszą i ciałem.

Pobożne zwyczaje, uchwał synodu Zamojskiego zaprowadzone u unitów, w niczem nie uwłaczają greckiej liturgii ruskiego ludu. Boć ta w istocie rzeczy pozostaje niezmienną; a przyjęte od łacinników, co ducha pobożności krzepić może. Synod Zamojski zaprowadził n. p. oprócz uroczystej codziennej mszy św.; na konsekracyę kazał otwierać carskie wrota, żeby lud wiedział, co się sprawuje w najświętszej ofierze; najświętszy sakrament kazał przechowywać w cyboryjach, i postacie, pod któremi Pan Jezus utajony, częściej odmieniać, nie raz w rok, jak czynią schizmatycy; zaprowadził użycie dzwonka, żeby i najmniej wykształconego człowieka uwagę zwracać na najważniejsze chwile mszy świętej; zaprowadził też użycie organ, żeby zastąpić brak śpiewaków, a więc dla podniesienia chwały Bożej; pozwolił, ażeby sakrament ostatniego olejem św. namaszczenia mógł udzielać jeden kapłan, nie, jak w schizmie, siedmiu razem, a to, ażeby ułatwić przyjmowanie tego sakramentu.

Synodu Zamojskiego uchwały (r. 1720), który dokonał dzieła Unii, zgromadził wszystkich władcyków, biskupów ruskich, na którym przydował w imieniu Papieża legat jego, niezaprzeczoną jest powaga prawna. Z pewnością prawowitsze są te rzekome zmiany w obrządku greckim, jakie uchwalił synod zamojski, od radykalnej zmiany liturgii w schizmie za patryarchy moskiewskiego Nikona, od którego czasu prawosławie rozpadło się na tysiączne sekty, objęte jednym mianem Raskolników, nienawidzących cara i uważających go za Antychrysta.

Zatrzymując u siebie tak radykalną zmianę liturgii, troszczą się jednak schizmatycy „o oczyszczenie unickiego porządku od skażeń łacińskich.“ Czemu to? Otóż, bo to jedyne apostołstwo, jakiego schizma jest zdolna. Nie mając w sobie nic ducha Chrystusowego, żeby opowiadaniem ewangelii nawrócić od wieku z imperium złączone narody mahometańskie, a nawet pogańskie, apostołuje knutem pomiędzy chrześcianami katolikami: Chrystusowi dusz nie pozyska, ale Chrystusowi dusze wydziera na rzecz — cara.

Papieżki legat przydował na synodzie zamojskim; a więc już ztąd rzecz jawna, że nie mogli Papieże uchwał jego uważać za niewłaściwą propagandę łacińską. Owszem Papieże Innocenty XIII i Benedykt XIII, który złotą koronę darował do obozu endownej M. B. w Żyrowicach, zatwierdzili uchwały synodu zamojskiego.

Papieże byli przeciwni przechodzeniu z jednego obrządku na drugi i stanowcze wydawali zakazy. Tak Benedykt XIV,

w bulli z r. 1755; podobnie Klemens XIII i XIV, Pius VI, Grzegorz XVI i panujący dziś Pius IX.

Słuszna w tém pobudką rządili się Papieże, że jedności wiary nie psuje różnaitość obrządku; a tę też słodką żywili nadzieję, że, pozostawiając Unitom obrządek ich, do którego przywykli od wieków, prędzej można będzie zagoić ciężkie rany, jakie Kościołowi zadała schizma wschodnia, przyjdź do jedności w wierze, a przez to dopełnić, o co się modlił Zbawiciel do Ojca, „ut sint unum“ „aby byli jedno.“ Tak Urban VIII do biskupów unickich te pamiętne wyrzekł słowa: O moi Rusini, mam nadzieję, że przez was cały Wschód nawrócę.

Dzisiejszy Papież nie mniejszą pała miłością dla katolików — Unitów. Fałsz moskiewski w twierdzeniu, jakoby w pisaniu do metropolity Sembratowicza oświadczył się za złączeniem greckiego obrządku. Nie, on tylko skargę podniósł przeciw zamachom na Unię pod pozorem „oczyszczenia jej obrządku“ ze skażeń łacińskich, które nie były i nie są skażeniem, lecz pobożnym zwyczajem przez unicki synod za powagę Głowy Kościoła całego prawowicie wprowadzonym gwoli zbawienemu pożytkowi ludu ruskiego.

Oczyszczenie unickiego obrządku podjęła schizmatycka Moskwa nie od dzisiaj. Nie, dziś już go dokonuje, zmuszeniem reszty Unitów do przejścia na „prawosławie.“

Zaledwie poprzysięgła caryca Katarzyna swobodę religijną katolikom obu obrządków w prowincjach oderwanych od Polski, zaraz ją pogwałciła, znajdując pomoc w nieczym metropolicie Sierżeniewiczu. Znosiła biskupstwa unickie, zastępując je schizmatyckimi eparchiami, Bazylianów rozpędziła. Dziewięć tysięcy trzysta parafii na Wołyniu, Podolu, Ukrainie, sto pięćdziesiąt klasztorów i przeszło ośm milionów wiernych stracił obrządek unicki za Katarzyny.

Car Mikołaj podjął dokonać dzieła przewrotnej swęj babki. Utworzył osobne kolegium grecko-unickie jako wydział świętego synodu; zakładał eparchie schizmatyckie, naczelnikom ich poddając bazylianów; zabronił wszelkiej spólności nabeżestw unitów z łacinnikami. Prawomocność synodu zamojskiego zniósł mocą carską. Do pomocy miał zapredanego Józefa Siemaszkę. Lud stawił opór. Więc wywożono księży, katowano lud, gwałtom nie było końca; kościoły oddawano schizmatykom.

Sędziwy metropolita Bułhak odrzucił wszelkie namowy, ale zmarłego chowają po schizmatycku, schizmatykiem głoszą. Z nim do grobu złożono Unię.

Tysiąc trzysta parafii, przeszło dwa tysiące księży unickich i półtora miliona wiernych zmuszono do przyjęcia prawosławia. Nakoniec wyszedł dekret św. synodu, głoszący złączenie Unii ze schizmą. Cesarz Mikołaj zatwierdził „dziękując Bogu.“ Tak tém bluźnierstwem zakończyły się akta męczeńskie Unii w „Prowincjach Zabraných.“

Krwawego despotę jeden jedyny Papież Grzegorz XVI śmiało zawezwał do odpowiedzialności, powołując go na straszny sąd Boga. Sumienie Europy zbudziło się i przejęło groźną nad barbarzyństwem moskiewskim, gdy Ojciec św. podniósł skargę na ucisk Kościoła pod Moskwą, piętnując chytrą politykę moskiewską dosadnie nazwaniem jej „dziedzicznym szalbierstwem“ — „avita fraus“.

Pozostawali jeszcze Unicy w Chełmskiem. Moskwi, której car zwał się panem wszech Rosyi, pilno było oczyścić obrządek wschodni ze skażeń łacińsko-polskich na Rusi i Litwie, jako „odwieczne ruskie ziemie.“ Dyecezya chełmska od traktatu

niedostatecznymi, a mniejszymi jeszcze środkami utrzymania; musi ogromnym wysiłkiem poddać swemu zawodowi i zasłużyć, aby jęj podać rękę w duchu narodowym, i obowiązków moralnych i materialnych służenia wszędzie i zawsze Ojczyźnie.

W roku ubiegłym siedmiu uczniów otrzymało pomoc naukową, a pomiędzy niemi o te rękę pobierało subsydia.

Stan przychodu i rozchodu był następujący:
Przychód: fr. c.
Pozostałość z roku 1873.....1717 51
Dar księżny C. w Wiesbaden..... 748 —
Pani Stockar Escher w Zurychu..... 30 —
Ks. proboszcz Sinicki pod Pleszewem..... 47 50
Pani Rutkowska z Jaguszewic..... 91 88
Procent od kapitału bieżącego..... 48 —
Ogół przychodu.....2682 89

Rozchód:
Subsydia miesięczne i pomoc dawana uczniom..... fr. 755
Część kosztów biurowych, ekspedycy, korespondencyi, komisya bankiera itd. „ 61
816 —
Zostaje na rok 1875.....1866 89

W imieniu Zarządu:
(podpisano) Hr. Władysław Plater.

Skrzynka do listów.

Pan Emil Szoldrski w Csioku pod Pakosławiem raczy odebrać zeszyt pierwszy Katedry Gnieźnieńskiej z biura redakcyjnego naszego pisma, przesyłką bowiem trudnić się nie możemy.

PRZYBYLI DO POZNAŃA.

Poznań 8 lutego.
BAZAR. Hr. Mielżyński z Pawłowic, Sypniewski z Żmijewy, dr. Szudrzyński z Lubasza, Jaworowski z Zabikowa, Centkowska z Król. Polskiego, Kiszewski z Trzemeszna, Bojanowski z Krzekotowic, Jaraczewski z Ujazdu.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Hrabia Bniński z żoną z Biedrowa, Bogdański z Wojciechowa, Cetkowski z Orpiszewa, Koźmian z Kr. Polskiego, Błociszewski z Przelawia, Taczanowski z Szypłowa, Jaraczewski z Sobiejuch, Hulewicz z żoną z Młodziejewic, Trojacki z Krakowa, Chlapowska z Karczewa, Morawski z Jurkowa, Szoldrski z Rostworowa, Moszczeński z Jezłorek, rzeźnik Złotowski z Trzemeszna, Marszałek z Hamburga, Wiehowski z Smielowa, Zakrzewski z żoną z Zabna, Bronikowska z Mogilna, Mueller z żoną z Inowrocławia, Otto z Kaisersdorf, Beyer z Golenczewa, Zeysing z Mur. Gosłiny, prof. Rappoldi z żoną z Berlina, Weber z Berlina, Koerner z Wrocławia, Werther z Halli, Klein z Berlina, Koch z Rose, Wolters z Wiednia, Olendzki, Cissowski, Jasiński i Moraczewski z Zabikowa, Landsberg z Berlina, Krotoski z Wrocławia, Kohlstock z Berlina, Petersen z Flensburga, Hildebrandt z Greitz, Bold, Stutzer i Zerahn z Berlina, Bernstein z Gdańska.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Rzycki z Kraplewa, Jaraczewski z Jaraczewa, hr. Kwilecki z Kobelnik, Sulerzycki z Chomliawy.
HOTEL POD TRZEMA GWIAZDAMI. Michałowski z Kr. Polskiego, Pawłowski z Wrześni, panna Orlikowska z Inowrocławia.

GIEŁDA.

Poznańskie 3 1/2, pct. listy zastawne 98,50 placón, poznańskie 4 pt. nowe listy zast. 95,— opic., poznańskie listy rentowe 96,50 plac., pozn. prowinc. akcyje bankowe

107,— plc., pozn. 5 pt. prowinc. obligacje — plac., pozn. 5 pct. obligacje powiatowe 100,50 plac., pozn. 5 pct. obligacje melioracyi Ohry 100,25 plac., poznańskie 4 1/2 pct. obligacje powiatowe 98,— plac., pozn. 4 pct. obligacje miejskie II emis. — plac., poznańskie 5 pct. obligacje miejskie — plac., pruska 4 pct. pożyczka państwa 91,50 plac., pruska 4 pct. pożyczka państwa — placono, pruska 4 1/2 pct. ukonsolid. pożyczka 105,75 plac., pruska 3 1/2 pct. pożyczka prem. 138,25 plac. polskie 4 pct. listy zastawne — polskie 4 pct. listy likwidacyjne 70,— plac., akcyje górnośląskiej kolei żel. Lit. A. — plac., akcyje górnośląskiej kolei żelazn. Lit. B. — placono, akcyje stae starogardzko-poznańsk. kolei żel. 100,90 plac., akcyje marchijsko-pozn. kolei żelaz. 28,25 plac., banknoty zagraniczne — plac. rosyjskie banknoty 283,20 plac., Ostdeutscherbank 77,75 plac., Produktenbank — żąd., Wechslerbank — plac., Kwilecki, Petocki i Sp. — plac.

Zyto: (pr. 20 cent.), wypowiedziano — centn. cena wypowiedz. 143,— na luty 148,— luty-marz. 147,— m., marzec-kwiec. 146,50 m., na wiosnę 146—145,50 m., kw.-maj 145,— maj-czer.—
Okowita: (z beczką) (pr. — litrów — — — Tralles.) Wypowiedziano 30,000 litrów, cena wypowiedz. 54,30 na luty 54,30 — m., marzec 55,— marek, kwiec. 55,80 m., maj 56,90 kw.-maj 56,40 m. czerwiec 57,70 m. lipiec 58,50 m.

W miejscu okowita (bez beczki) 53,80 mkr.

*.MAKA. Poznań, 8 lutego. Pszena nr. 0 i 1. 16—18 mar, rżana No. 0 i 1 11—12 mar. za 50 kil. bez akcyzy.

Poznańska cena targowa d. 8 lutego

Table with 4 columns: Product, Quantity, Price, and Unit. Includes items like Pszenica, Żyto, Jęczmień, Owies, Perki, Lubin żółty, Lubin nieb.

Ceny ziemiopłodów

na targach zamiejscowych.
Wrocław, 6 lutego.
Na giełdzie. (Urzędowe sprawozdanie.)
Wypowiedziano: 2000 cent. żyta, — centn. owsa — cent. oleju rzepiow., — centnarów rzepiow., — litrów okowity.
Koniczyna, czerwona słabo, posłed. 38—41, średnia 43—45, pięk. 47—49, wybor. 50—53.
Koniczyna, biała, stale posłed. 42—48 średnia 51—57, piękna 62—65, wyborowa 68—72.
Żyto: słabo za 100 kil. na upłynione wypowiedzenia —, na luty 144 plac. — żąd., luty-marzec —, kw.-maj 145,50 pl. i żąd., 145,— pl., maj-czerwiec —, żądano.
Owies: za 1000 kilogram, na luty 160 żądano, kw.-maj 161,50 marek żąd. i plac., maj-czerw. —, marek pl. — żąd., czerw.-lipiec —, pl. lipiec-sierp. — plac.

Pszenica per 1000 kil. 180 m. żąd., kwiec.-maj 175 mr. żd., — w sobotę — plc. maj-czerw. 178 plc. i żąd lipiec-sierpień — żąd
Jęczmień per 1000 kil. 165 m. żąd.
Rzep per 1000 kil. 255 żąd.
Olej rzepiowy: słabiej w miejscu 54 żądano, — placono, za upłynione wypowiedzenia —, na luty i luty-marzec 52,— żądano. — placono, kwiec.-maj 52,0 mr. placono, 53,— żądano, maj-czer. 54,— żąd. — pl. lipiec-sierpień —, żąd. wrzesień-paźdz. 57,50 żąd.
Okowita: stalę za 100 litrów w miejscu 53,60 m. żąd., 52,60 pl., za ubiegłe wypowiedzenia — luty 54,40 pl., luty-marzec —, żąd., marz.-kw. —, pl. — żąd., kwiec.-maj 55,60 — pl. —, żąd. w końcu

— mr. pl. — żąd. maj-czerw.— żąd. czerw.-lip.—, — pl. lipiec-sierpień 58,20—50 pl.

Wrocławska cena targowa, 6 lutego.

Table with 3 columns: Product, Price, and Unit. Includes items like Ocenienie komisji policyjnej, Pszenica biała nowa, Żyto nowe, Jęczmień nowy, Owies stary, Owies nowy, Groch, 100 kil. netto, Ocenienia izby handlowej, Rzep, Rzepik zimowy, Lnica, Siemie lniane.

Wszystkim chorym siła i zdrowie bez medycyny i lekarstw przez pokarm leczący:

REVALESCIÈRE Du Barry

Od 28 lat żadna choroba nie oparła się temu przyjemnemu pokarmowi zdrowia i okazuje się tenże skutecznym przy dorosłych i dzieciach bez medycyny i bez kosztów przy wszelkich cierpieniach żołądkowych, nerwowych, piersiowych, płucowych, wątrobianych, przy gruźlicach, flegmie, ciężkich oddechowych, pęcherzowych, nerkowych, tuberkulozach, suchotach, astmie, kaszlu, niestrawności, zatwardzeniu, dyarii, bezsenności, słabości, hemoroidach, puchlinie, febrze, zawrocie głowy, biciu krwi do głowy szumie w uszach, mdłościach i wmitach nawet podczas ciężarności, diabetes, melancholii, opadaniu z ciała, reumatyzmie, pedogrze, blednicy; również jako pokarm dla dzieci zaraz od urodzenia lepszą jest od mleka matki. — Wyciąg z 80,000 poświadczeń o wyzdrowieniach z choroby, na które żadna medycyna nie pomogła, pomiędzy którymi znajdują się świadectwa profesora doktora Wurzer, p. F. W. Beneke, etatowego profesora medycyny przy uniwersytecie w Marburgu, radcy medycznego doktora Angelstein, doktora Shoreland, doktora Campbell, prof. dr. Déde, dr. Üre, hrabiny Castlestuart, margrabiny de Brehan i wielu innych wysoko postawionych osób, przed syla się na żądanie franco.

Skrócony wyciąg z 80,000 certyfikatów
Certyfikat radcy medycznego doktora Wurzer Bonn, 10 lipca 1852. Revalescière du Barry zastępuje we wielu przypadkach wszelkie lekarstwa. Używaj jej można z pomyślnym skutkiem przy wszelkich rozwołnienach i biegunkach, przy chorobach w kanałach mokrzych, chorobach nerwowych itd., przy kamieniach, przy zapalnych lub chorobliwych rozdżnieniach rurki mokrzej, zatwardzeniach, przy chorobliwych kurczeniu się nerek i pęcherza, hemoroidach pęcherzowych itd. — Z nadzwyczajnym skutkiem używa się tego rzeczywście nieocenionego środka nie tylko przy chorobach gardłowych i piersiowych, ale także przy suchotach płucowych i gardłanych. (L. S.) Rud. Wurzer, radca medyc. i członek kilku uczonych Towarzystw.
No. 80,416. Pan F. W. Beneke, profesor uniwersytetu w Marburgu, w Tygodniku klinicznym berlińskim z dnia 8 kwietnia 1872 mówi: Nigdy nie zapomnę, że utrzymanie przy życiu jednego z mych dzieci, tak zwanego „Revalenta Arabica“ (Revalescière) zawdzięczałem czteromiesięcznemu dziecku cierpiącemu na zupełne wychudnienie i ciągłe wmity, które żadnym środkiem lekarskim ustąpić nie chciały. Revalescière w sześciu tygodniach doprowadziła je do zdrowia.
No. 64,210. Markiza Brehan wylezona zo tała

z Złotego cierpienia wątroby, bezsenności, drżenia członków, wychudnienia i hypocondryi.

No. 75,877. Floryan Köller, c. k. intendent z Groswarden, z kataru płucowego i krtni oddechowej, zawrotu głowy i ścisnienia niersi.
No. 75,970. P. Gabriel Teascher, słuchacz w wyższej szkole handlowej w Wiedniu, z rozpaczeierliwego pienia piersiowego i rozstrojenia nerwowego.
No. 65715. Panna de Mont znies niestrawności-bezsenności i wychudnienia.
No. 75,428. Baron Sismo z sparaliżowania 10le niego ręk i nog.
Revalescière jest cztery razy pożywniejsza od mięsa i oszczędza przy dorosłych i dzieciach 50 razy cenę jakoby wydać trzeba za inne środki i pokarmy.
Sprawdzać można przez Du Barry i Sp. w Berlinie. W. 28 — 29 pasaża (galerya cesarska) i 163 — 164 ulica Fryderykowska i w wielu dobrych aptekarzy, handlarzy drogeryjnych, speceryjnych i lakoci w całym kraju. (1918)

W Poznaniu: A. Pfuhl, Czerwona Apteka; Krug & Fabricius, Ryszard Fischer.
Bydgoszcz: S. Hirschberg, Firma: Jul. Schottlander.
Gdańsku: Karól Schnarcke, J. G. Amort.
Katowicach: Jul. Zeleśnik.
Opolu: Teodor Konietzko.
Kaciborzu: Józef Tanke.
Rawiczu: J. Mroczkowski.
Toruniu: Hugon Claass.

Telegram giełdowy Kurjera Poznńskiego.

Table with 3 columns: Location, Date, and Price. Includes Berlin, Głogów, Wrocław, and other locations with their respective market prices for various goods.

Pszenica niżej

Table with 3 columns: Product, Price, and Unit. Lists prices for various types of wheat and grain, such as Kw Maj, Czer Lip, and Żyto słabo.

Pszenica słabo

Table with 3 columns: Product, Price, and Unit. Lists prices for soft wheat and other grain products.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Pomocy Naukowej Imienia Karóla Marcinkowskiego na powiat Kościański odbędzie się dnia 22 lutego b. r. o godzinie 11 przed południem na sali pana Gąsiorowskiego w Kościanie.

Szanownych członków proszę o jak najliczniejszy udział.
X. Bączkowski, sekretarz. (216)

Plotkarzom i donosom mojim odpowiadam słowy Chrystusa: „Et Jesu tacebat.“
X. J. Wąchalski. (213)

25 tal. nagrody
uczciwemu znalazcy 125 talarów w banknotach i kuponach Oddać należy je w ekspedycy niniejszej gazety za powyższą nagrodą. (219)

Kubliński, dentysta,
przyjmuje pacjentów od 9 do 6.
Poznań, ul. Śto-Marcinańska 4, obok kościoła. (132)

W sobotę, dnia 13 b. m., odbędzie się u mnie
Komplet tańcujący.
Początek o godzinie 8 wieczorem. (220)
Rochacki,
Młyńska ulica No. 34.

Dom. Jeziórki pod Stęszewem
4 konie cugowe na sprzedaż. (178)

Lekcyi na skrzypcach

udziela za umiarkowanym wynagrodzeniem podług metody konserwatorów muzycznych i przyjmuje zgłoszenia codziennie między godz. 10 a 12 rżana i 5 a 7 popołudniu w Hotelu du Nord (202)

Zygmunt Solgałski.

Mam honor zawiadomić Szanowną publiczność, że we wtorek dnia 9 lutego urządzam przed wyjazdem moim na wielokrotne żądanie obywateli miasta Poznania jako i uczniów moich

Zabawę z tańcami w hotelu p. Keilera wieczorem o godzinie 8, na którą to Szanowną Publiczność jak najumięniej zaprasza
Iwanicki. (204)

W Grabowie pod Borzykowem, w powiecie Wrzesińskim, jest od 1 kwietnia rb. miejsce wolne dla
organisty samotnego. (217)

W Grabowie pod Borzykowem, w powiecie Wrzesińskim, jest od 1 kwietnia rb. miejsce wolne dla organisty samotnego. (217)



Dom. Jeziórki pod Stęszewem
4 konie cugowe na sprzedaż. (178)

KONCERT na korzyść sierót miasta Poznania

wykonany przez
uczni i uczennice zakładu konserwatorium gry na fortepianie
Franciszka Wawrowskiego
odbędzie się
dnia 11 lutego na sali Bazarowej.

Początek o godzinie 7 1/2, wieczorem.
Biletów i programów dostać można w cukierniach pp. Cichowicza, Sobieskiego i Staraka, oraz w handlu nut Botę & Bock.
Cena wnijsza 3 złp., przy kasie 4 złp. Program uzromiacony. (194)

Podróż towarzyska do Rzymu

na
święta Wielkanocne
w roku jubileuszowym 1875
dnia 12 marca r. b.

Poszukuje się jeszcze kilku współudział biorących w tej podróży.
Programy bezpłatnie udziela ekspedycya Kurjera. (215)

Intermistycz. teatr w Poznaniu.

We wtorek, dnia 9 lutego
Wielkie karnawałowe przedstawienie.
Grèchens Polterabend.
(Małgosi willa weselna.)
Krotofla w 5 aktach przez R. Kneisel.
W środę, dnia 10 lutego przy zniesionym abonamencie 10 raz

Panna Angot czyli **oórka Hall.**

Operetka w 3 aktach p. Clairville, Sirandina i Kaning, muzyka p. Charles Lecoq.

Wielka księżna Gerolstein.

Komiczna opera w 4 aktach p. Meilhac i Halévy, muzyka Offenbacha.
W piątek, dnia 14 lutego
Benefis pana Amarylla Bernhard.

Tannhauser czyli **Bijatyka na Wartburg.**

Krotofla przyszłości (z przebrzmiałą muzyką i z terażniejszą ugrupowaniem w 3 aktach, muzyka K. Binder.
Początek:
Z centralnego dworca na
Wielkie Garbary.
(Krotofla w jednym akcie p. B.

Mielżyn probostwo ma na sprzedaż
50 sztuk młodych owiec i 2 tryki
zdatne do chowu. (214)



Walne zebranie Koła Towarzystwa

w Poznaniu
odbędzie się dnia 21 bm. w niedzielę o 5 g. w., na które Szanownych Członków zaprasza
Zarząd. (212)

Walne zebranie Towarzystwa ku wspieraniu urzędów gospodarczych Wielkiego Księstwa Poznańskiego

odbędzie się w poniedziałek dnia 22 lutego r. b.
od godziny 12 w południe w Hotelu Francuzkim p. Luzińskiego, pokój No. 15 w Poznaniu.
Przewodniczący w Zarządzie Głównym.
St. Sezaniecki.